

Wielokrotnie pisałam o wyłudzeniu działki fałszywym testamentem, którego autorką i reżyserką jest sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie E. Ż. przy współudziale męża W. Ż. Osobą obdarowaną jest Jadwiga Sz. przyjaciółką sędzi i jej męża.

28 czerwca tego roku w sądzie Okręgowym w Lublinie zapadł wyrok, w którym uznano testament za prawdziwy!

Szokujące było wygłoszenie mowy końcowej prokurator Ewy Szkoplińskiej Łasek.

Prokurator, która była przydzielona do sprawy z uwagi na moje zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez figurantkę testamentu Jadwigę Sz. i sędzię E. Ż., o dziwo wystąpiła po stronie oszustów i stanęła w ich obronie.

Cała przemowa prokurator była wręcz atakiem na stronę przeciwną.

Czytając ustne uzasadnienie ani sąd ani prokurator nie brali pod uwagę istotnych dowodów, które wskazywały jednoznacznie że to oszustwo i przekręt.

KRÓTKIE ODNIESIENIE DO NAGRANIA.

Zaznaczam że jest to jeden z wielu dowodów, które są w aktach sprawy sądowej i prokuraturze.

1. Testament (ustne oświadczenie woli), miał być spisany po pogrzebie staruszki czyli w 1991 roku.

2. Sędzia E. Ż. wraz z mężem W. Ż. kupują działkę zaraz obok w 1995r.

Czyli już od czterech lat J. Sz. jest w posiadaniu testamentu.

3. W 1998 roku działkę po zmarłej na mocy ustawy przejmie Skarb Państwa.

A J. SZ. DALEJ TRZYMA TESTAMENT W SZUFLADZIE.

4. W 1999 roku w imieniu Skarbu Państwa były starosta Lubelski Jan Łopata obecny poseł na sejm z ramienia

SL

składa do sądu

wniosek, o zasiedzenie nieboszczki

,argumentując to tym, iż

Skarb Państwa jako spadkobierca ustawowy ma uzasadniony interes prawny w tym aby nieboszczka nabyła przez zasiedzenie wyżej wymienioną nieruchomości.

Stroną w sprawie o zasiedzenie nieboszczki jest mąż sędzi W. Ż.

A J. Sz. DALEJ TRZYMA TESTAMENT W SZUFLADZIE.

5. W 2000 roku Sędzia Andrzej Stańczyk przyklepuje zasiedzenie i wspaniałomyślnie zwolnił nieboszczkę z kosztów sądowych.

J. Sz. DALEJ TRZYMA TESTAMENT W SZUFLADZIE.

5. W tym samym czyli 2000 roku, Agencja Rolna ogłasza przetarg na działkę J. Sz. występuje z pismem, o prawo pierwokupu.

DZIWNIE NO PRZECIEŻ MA TESTAMENT W SZUFLADZIE OD 1991 ROKU, WIĘC DLACZEGO PRAWO PIERWOKUPU.

6. **Dopiero trzy tygodnie później składa do sądu wniosek, o otwarcie i ogłoszenie testamentu.**

Jak to możliwe że trzyma testament 10 lat??? A o otwarcie występuje dopiero wtedy kiedy udaje się w **bardzo pokrętny i nieuczciwy sposób przekazać działkę kobiecie, która od dziesięciu lat leży na cmentarzu.**

Nagranie pochodzi z 2010 roku.

J. Sz. twierdzi że jest w przyjaźni z sędzią E. Ż. i jej mężem od 15 lat i to oni będą jej

właścicielami. Dała im słowo, że tak będzie bo to im zależało na tej działce, więc po co jakakolwiek umowa skoro miała testament od 1991 roku.

Przecież wniosek nasuwa się sam i **potwierdza to bezpośrednio zeznanie świadka oraz opinia biegłej** , że testament nie mógł powstać w 1991 roku, ale wiele lat później. A było to w 2000 roku. Następstwem wyłudzenia działki fałszywym testamentem była sprawa rozgraniczeniowa z sąsiadem czyli moim Synem.

I tu znów podstawieni fałszywi świadkowie, fałszywe zeznania i sąd zabiera nam całą wolną przestrzeń koło domu umieszczając granicę niemalże przy budynku Syna, pozbawiając nas nawet możliwości korzystania z naszego szamba.

Następne nagranie pokazuje, kto jest autorem sprawy rozgraniczeniowej.

Znowu aktywność męża pani sędzi E. Ż, zresztą był nawet bardzo ważnym dla sądu świadkiem w sprawie rozgraniczeniowej, na którego zeznaniach opierał się Sędzia Tomasz Trojak wydając postanowienie w sprawie rozgraniczeniowej.

Sprawa ta pokazuje bandytyzm, złodziejstwo i układy kasty w Lubelskim wymiarze niesprawiedliwości.

Szkoda tylko że nigdy nikt, chociaż przez wiele lat pisałam do wyższych instancji nie chciał zainteresować się sprawą i **wszystko przekazywane było i jest według właściwości. Czyli oszuści i złodzieje dalej są sędziami we własnej sprawie i czują się bezkarni.**